

Wzorowy ziemianin jako autorytet w środowisku wiejskim

W badaniach nad funkcjonowaniem społeczeństw czy państw zawsze daje się wyodrębnić pewne, określone grupy (mniej bądź bardziej liczne), które podejmują aktywne działania, mające na celu modelowanie owych struktur. W ten sposób grupy te pragną zapewnić społeczeństwu bądź państwu najkorzystniejsze warunki rozwoju i egzystencji. Takie grupy kierownicze nazywane są elitami.¹ Posiadają one znaczący autorytet i są w stanie narzucać innym określone zasady zachowania i działania.

W okresie funkcjonowania Rzeczypospolitej grupą taką była szlachta. Posiadając pełnię praw obywatelskich była zbiorowością dominującą i niekwestionowaną elitą w społeczeństwie. Wiek XIX przyniósł jednak niezwykle poważne zmiany, w wyniku których doszło do procesu kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa polskiego. Był to czas, w którym nastąpiło przejście od wyodrębnionych pod względem prawnym i własnościowym stanów do jednego społeczeństwa - ludzi równych wobec prawa i powiązanych ze sobą ekonomicznie. Właśnie nadanie praw politycznych i obywatelskich wszystkim stanom i grupom społecznym osłabiło pozycję szlachty, z pozycji przewodnika narodu sprowadziło ją do roli jednego ze współtwórców procesu historycznego. Dodatkowo stworzone zostały możliwości przenoszenia się jednostek, a nawet całych grup nie tylko z miejsca na miejsce, ale także z jednej do innej społeczności.

Demokratyzacja stosunków społecznych w XIX stuleciu, spowodowała powolny lecz nieodwołalny proces przewartościowania tradycyjnego systemu wyobrażeń o społeczeństwie oraz zmieniła system społecznych wartości i dążeń. Czynniki dziedziczne, typowe dla feudalizmu, w miarę rozwoju nowoczesnych stosunków przestał odgrywać dominującą rolę i został zastąpiony przede wszystkim przez czynniki ekonomiczne. Przemiany te spowodowały, iż tradycyjne dotychczas wartości kultury szlacheckiej zaczęły powoli ustępować miejsca wzorom kultury mieszczańskiej, obcej polskiej tradycji.

1 S. Wierchowski, *Ziemiaństwo wśród elit polskiego ruchu narodowego w Prusach zachodnich w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, [w:] *Szlachta i ziemiaństwo Pomorza w dobie nowożytnej XVI - XX wieku*, pod red. J. Dygały, Toruń 1993, s. 113.

Kulturę tę w Królestwie Polskim w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w. propagowali przede wszystkim pozytywiści warszawscy. Podkreślali oni, iż pochodzenie, historia i więzy krwi w nowoczesnym społeczeństwie nie mają większej wartości. Liczy się natomiast przede wszystkim praca, wywiązywanie się ze społecznych powinności i podnoszenie produkcji czyli realizacja haseł pracy organicznej. Zdaniem pozytywistów obowiązkiem narodowym było więc zdobywać środki materialne niezbędne do życia przez rzetelną naukę, niezmordowaną pracę i „religijną oszczędność”. Należy się więc bogacić, a każda jednostka bogacąc się, bogaci i wzmacnia tym samym cały naród. Te nowe idee miały ułatwić dostosowanie się do nowych warunków, aby wykozystać je dla wzmocnienia się w walce z rusyfikacją.

Pozytywiści warszawscy stworzyli więc program, który można sformułować jako dążność do niwelowania barier społecznych i solidarnego współdziałania wszystkich warstw w celu stworzenia nowoczesnego społeczeństwa, zintegrowanego narodowo i społecznie. Aby uformować taki model należy dążyć do przekształcenia świadomości ogólnej, do aktywizacji biernych dotychczas grup i warstw społeczeństwa. Należy wpajać zasady równouprawnienia obywateli, demokratyzacji, liberalizacji i laicyzacji życia, co doprowadzić miało do powszechnego dobrobytu i sprawiedliwości oraz zlikwidować relikty myślenia, charakterystyczne dla dawnej struktury stanowej.²

Należy jednak podkreślić, iż propagowany program nie zakładał w pełni zmiany dawnego ustroju, nie budowano więc nowoczesnego społeczeństwa od podstaw. W celu osiągnięcia programowego modelu społeczeństwa, decydowano się tylko na pewne zmiany dotychczasowych form i stosunków społecznych.

Realizując zasady programowe pozytywiści przeprowadzali ostrą krytykę warstw, które zawdzięczały swój prestiż przywilejowi urodzenia i stanu. Pod osąd publiczny stawiano arystokrację, duchowieństwo i szlachtę. Wartości, których nośnikami byli przedstawiciele tych warstw nie powinny mieć decydującego wpływu na kształtowanie się wzorców osobowych będących autorytetami w nowoczesnym społeczeństwie.

Arystokracji zarzucano konsumpcję i kosmopolityczną postawę, obojętność na dobro społeczne i kulturalne, przy jej równoczesnych pretensjach do przewodzenia narodowi.³ Krytyka duchowieństwa związana była głównie z

2 Zob. m.in.: M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski redaktor „Prawdy”*, Wrocław 1974, s. 5 - 75; H. Markiewicz, *Pozytywizm*, Warszawa 1978, s. 14 - 17, 46 - 47; J. Rudzki, *Aleksander Świętochowski i pozytywizm warszawski*, Warszawa 1968, passim; *Zarys historii filozofii polskiej. 1815 - 1918*, pod red. A. Walickiego, Warszawa 1986, s. 142 - 151.

3 Zob. m.in.: *Posel Prawdy* (A. Świętochowski), *Liberum veto*, „Prawda” 1881, nr 27, 29, 49; 1882, nr 5, 7, 39; 1883, nr 17; 1884, nr 9, 25; 1885, nr 17; 1886, nr 3; 1887, nr 16, 30;

walką światopoglądu laickiego prezentowanego przez pozytywistów z supremacją światopoglądu religijnego w życiu narodu.⁴

Natomiast krytykując wady szlachty wskazywano na wynoszenie się jej nad inne warstwy, na obskurantyzm i beztroski tryb życia. Zarzucano szlachcie nienasyconą chciwość, niezrozumienie przemian zachodzących na wsi i nieludzki stosunek do chłopów, ponadto poddanie się autorytetowi księży i kierowanie się niezmiennie utrwalonymi stereotypami.⁵

Pozytywiści przypisując szlachcie liczne wady tworzyli swoisty antywzorzec obywatela, którego postawa kłóciła się z obrazem nowoczesnego społeczeństwa przez nich postulowanego.

Krytyczne uwagi i oceny, jakie kierowano pod adresem szlachty w okresie po powstaniu styczniowym nie były zjawiskiem zupełnie nowym. Miały one w piśmiennictwie polskim już długą tradycję. Jeżeli jednak uprzednia krytyka najczęściej nie kwestionowała samej zasady układu stanowego, lecz ją tylko korygowała, głównie z pozycji antymagnackich i antyarystokratycznych, to po klęsce powstania surowe sądy o szlachcie stały się integralną częścią nie tylko pozytywistycznej wizji całkowitej reformy społeczeństwa polskiego i były również punktem wyjścia do sformułowania nowych zasad budowy społecznej.⁶

Pozytywiści krytykując szlachtę, wytykając jej liczne wady, nie dążyli do jej upokorzenia i ośmieszenia, ani likwidacji. Wręcz przeciwnie, warstwa ta obok inteligencji miała odegrać ważną rolę w przebudowie społeczeństwa pod warunkiem, że spełni określone wymagania. Na miejsce pojęcia „szlachta” wprowadzali nowe - „ziemiaństwo” - traktowane jako klasa przemysłowców rolnych. Z tą grupą związane były nadzieje młodych publicystów na pozytywny jej udział w realizacji hasła pracy u podstaw, zwłaszcza w zakresie szerzenia oświaty na wsi, upowszechnienia kultury rolniczej i wychowywania obywatelskiego chłopów.⁷ Aby ten cel osiągnąć ziemianin powinien poprzez swoją

F. Bogacki, *Stronnictwa w społeczeństwie*, „Przegląd Tygodniowy” 1878, nr 35 - 41; (Popławski), *Taktyka egoizmu klasowego*, „Prawda” 1883, nr 14, 15.

4 Zob. m.in.: A. Świętochowski, *Siedem grzechów głównych. I. Pycha, II. Łakomstwo, III. Nieczystość, IV. Zazdrość, V. Gniew, VI. Obżarstwo, VII. Lenistwo*, „Prawda” 1882, nr 35, 37, 39, 42, 46, 49, 51; *Kościół i cywilizacja*, „Nowiny” 1878, nr 88; A. Wiślicki, *Niezbyteczne słówko*, „Przegląd Tygodniowy” 1878, nr 6.

5 Zob. m.in.: Drwęcki (A. Świętochowski), *Przeigrana sprawa*, „Prawda” 1881, nr 44; P. (J.L. Popławski), *Taktyka egoizmu klasowego*, „Prawda” 1883, nr 14, 15; A. Świętochowski, *Odpowiedź redakcji*, „Prawda” 1883, nr 15; W. Wysocki, *Poobiednia godzina*, „Prawda” 1884, nr 31.

6 R. Czepulis - Rastenis, *Wzór obywatela ziemskiego w publicystyce Królestwa Polskiego*, [w:] *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, red. Z. Stefanowska, Warszawa 1976, s. 55.

7 A. Świętochowski, *Medytacje ziemiańskie*, „Prawda” 1884, nr 14, 17, 18; Szerzej zob.: J. Kita, *Problem przeobrażenia wsi Królestwa Polskiego w świetle programu społecznego „Prawdy” (1881 - 1887)*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia historica” 1993, z. 49, s. 170 i n.

postawę i działalność stać się szanowanym obywatelem i cenionym autorytetem w lokalnym środowisku wiejskim. Dlatego też publicyści obok antywzorca obywatela kreślili jednocześnie wzór osobowy ziemianina, który miał zastąpić dawnego szlachcica.

Badanie wzorów osobowych jest ważnym problemem badawczym dla każdej formacji kulturowej. Według Marii Ossowskiej „w życiu narodów nic nie jest tak realne i praktyczne jak ideał, niepodobna przeniknąć jakiejś kultury bez wiedzy o tym, jakie wzory leżą u podstaw jej zabiegów wychowawczych.”⁸

Przez wzór osobowy rozumiem więc upersonifikowany ideał - typ jednostki realizującej poprzez swe postępowanie zespół wartości uznawany przez określony krąg ludzi. Badanie wzorów osobowych danej epoki daje nam obraz hierarchii wartości, jej wewnętrznej spójności bądź niekonsekwencji charakterystycznych dla badanej kultury.⁹

Kształtowanie owych wzorców stało się niezwykle intensywnie odczuwaną potrzebą w Królestwie Polskim w okresie, w którym ogólny kryzys ideowy po klęsce powstania styczniowego zbiegł się ze wzmożonym procesem formowania nowoczesnej struktury społecznej w efekcie przeprowadzonego uwłaszczenia chłopów i ostatecznego równouprawnienia wszystkich mieszkańców ziem polskich.

Jaki był więc ideał obywatela ziemskiego postulowany przez pozytywistów warszawskich, który powinien jednocześnie stać się niekwestionowanym autorytetem w społeczności wiejskiej? Ów model utożsamiany był przede wszystkim ze swobodą bycia, dostatkiem i uczuciem bezpieczeństwa wynikającym z dobrze prosperującego majątku i poczuciem obywatelskiej odpowiedzialności.

Wśród eksponowanych wartości ważne miejsce zajmował patriotyzm. Rozumiano go nie jako skłonność do konspiracji i działalności politycznej, ale za godną pochwały uważano legalną działalność w obronie należnych społeczeństwu polskiemu praw. Ukazywano korzyści wynikające z popierania przez ziemian różnych instytucji i stowarzyszeń oraz działalności w samorządzie gminnym. Skrupulatnie wyliczano piastowane w nich funkcje i godności.¹⁰

Właściciele ziemscy, zdaniem pozytywistów, by potwierdzić swą szczególną rolę, musieli stać na straży polskości. Jako wzorowi patrioci mieli oni dbać o swój rozwój intelektualny, przyswajając ogólną, humanistyczną wiedzę, która miała umożliwić im partycypację w dobrach kultury narodowej oraz

8 M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1973, s. 18 i 19.

9 Definicja przyjęta za E. Nowicką, *Wzór osobowy świętego w średniowieczu*, [w:] *Moralność i społeczeństwo*, Warszawa 1969, s. 265.

10 A. Świętochowski, L. Mikulski, *Praca u podstaw*, „Przegląd Tygodniowy” 1873: I. Ogólne jej pojęcie, nr 10; II. Gmina, nr 11; *Polityka własna*, „Przegląd Tygodniowy” 1877, nr 4.

dać możliwość oddziaływania moralnego. Propagowano w tym celu akcję zakładania w dworach biblioteczek domowych, w których powinien znaleźć się dorobek literacki wybitnych polskich pisarzy i poetów.¹¹

Ziemiańin jako patriota miał również dbać o zachowanie zabytków i pamiątek polskich o wartości historycznej i artystycznej. Większość z nich bowiem znajdowała się na jego gruntach i we dworze. „Tym sposobem czynnie okażemy miłość przeszłości i pokażemy ją naszym następcom”.¹²

Pozytywiści kreśląc obraz ziemiańina - patrioty zobowiązywali właścicieli ziemskich do obrony polskości przed obcymi wpływami. Najwięcej uwagi poświęcono problemowi utrzymania ziemi w polskich rękach. Publicyści pism pozytywistycznych solidaryzowali się z ziemiańinami, którzy karali swoich współziomków sprzedających ziemię Niemcom i Żydom wykluczeniem z towarzystw i nie wpuszczaniem na swoje zjazdy.¹³ Z przyjemnością przytaczano jako wzór, obywateli ziemskich, którzy pomimo atrakcyjniejszych ofert kupna ich ziemi składanych przez Niemców, woleli ją odsprzedać za niższą kwotę w ręce swoich rodaków, szczególnie jeżeli byli to włościanie.¹⁴

Pozytywiści zdawali sobie sprawę z kryzysu przeżywanego przez ziemiaństwo. Wiedzieli, że wiele polskich majątków znajdowało się na granicy bankructwa, co mogło prędzej czy później doprowadzić do ich utraty na rzecz Niemców czy Żydów. Przechodzeniu, ich zdaniem, polskich gruntów i lasów w obce ręce zapobiec mogło upowszechnienie nowoczesnego gospodarowania, oparte na wiedzy i doświadczeniach płynących z Zachodu.

Na łamach pism poruszany był często problem parcelacji wielkiej własności ziemskiej. W wielu artykułach i felietonach publicyści wskazywali na jej dobroczynne skutki. Uważano, że dzięki temu procesowi ziemiańie zdobędą niezbędne kapitały na przestawienie gospodarki folwarcznej na nowoczesny system organizacji i produkcji.

Jednocześnie propagowanie procesu dobrowolnej parcelacji miało według pozytywistów przyczynić się do zwiększenia stanu posiadania ziemi przez chłopów. To z kolei powinno przyczynić się do wzmocnienia ekonomicznego włościan i szybszego „uobywatelnienia”. Stąd też każdy wzorowy obywatel

11 *Słownko o zakładaniu biblioteczek*, „Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 46; *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1884, nr 27. Por. E. Modzelewski, *Uźródło ideologii społecznej kapitalizmu w Polsce*, Warszawa 1976, s. 112.

12 *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1877, nr 8.

13 J.L.P. (owski), *Bank Włościański*, „Prawda” 1886, nr 46; Poseł Prawdy (A. Świętochowski), *Liberum veto*, „Prawda” 1882, nr 24; *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1887, nr 7.

14 J.L. Popławski, *Demokratyzacja zasad II*, „Prawda” 1886, nr 43; J. Nieborski (J.L. Popławski), *Na widnokręgu*, „Prawda” 1886, nr 4; *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1879, nr 17; *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1880, nr 20.

ziemski powinien gorąco popierać program parcelacji i sam w nim uczestniczyć dla interesu własnego i dobra narodowego.¹⁵

Sukcesy gospodarcze ziemian, utrzymywanie i systematyczne powiększanie dochodowości odziedziczonych dóbr znajdowały zatem szczególnie wysokie uznanie.¹⁶

Pracowitość, oszczędność i zaradność uważano za cnoty szczególnie pożądane. Postulowano w tym celu obraz wzorowego gospodarza, który ograniczyć powinien wydatki na zbytki i rozrywki, na zagraniczne wojaże. Publicyści dopuszczali tylko takie, których celem miało być poratowanie zdrowia, a i te wyjazdy zalecali z umiarem. Felietonista „Przeglądu Tygodniowego” z zadowoleniem pisał: „minęły już prawdopodobnie na zawsze owe błogie dla kelnerów i hotelów czasy, gdy hrabiowie polscy i hrabianki, vulgo nasza szlachta, szumo i dumno wyjeżdżała zagranicę, by pohulać. Dziś czasy się zmieniły: leczymy się w domu, w kraju własnym, a wyjeżdżamy z potrzeby do kąpieli i zdrojowisk zagranicznych.”¹⁷ Ideałem było więc dopasowanie konsumpcji do możliwości, unikanie zbędnych, nadmiernych wydatków i życia ponad stan.

Wzorowy gospodarz nie powinien wstydzić się wykonywanego zawodu, a nawet sam winien nadzorować prace w folwarku i szkolić robotników najemnych. Na pewno nie ucierpi na tym jego autorytet, a wręcz uzyska jeszcze większe ich uznanie. Publicyści niejednokrotnie pisali, iż ziemianin powinien „poszukać wyjścia w dotknięciu się własnymi rękami matki ziemi, w ujęciu za pług, za kosę, za cep, w pokierowaniu własną broną, siewnikiem, młockarnią”.¹⁸ Tylko wówczas, jak zapewniali ziemian młodzie publicyści, „przy pracy mozolnej, mrówczej wcześniej czy później robota się nam odwdzięczy i wynagrodzi stokrotnie za nasze trudy.”¹⁹

Wielokrotnie wskazywano, jak bardzo istotna i pomocna dla ziemian w tych zabiegach powinna być konkretna wiedza fachowa. W jednym z felietonów na łamach „Przeglądu Tygodniowego” czytamy: „gdyby nasi gospodarze posiadali gruntowniejsze wiadomości teoretyczne, postęp rolniczy krzewiłby się szybciej, gdyż każdy z nich miałby w ręku klucz do wytłumaczenia sobie zjawisk praktyki, rozumiał je i zarządzał stosownie.”²⁰

15 Szerzej na temat stosunku publicystów Królestwa Polskiego do problemu parcelacji zob.:

J. Kita, *Problem przeobrażenia wsi ...*; tenże, *Publicystyka „krusińszczyków” wobec kwestii chłopskiej w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1992, nr 1, s. 89 - 102.

16 Drwęcki (A. Świętochowski), *Proces o parcelację*, „Prawda” 1881, nr 48; Gozdowa (B. Zdziarski), *Pożyczany projekt*, „Prawda” 1887, nr 26; Wiat. (J.L. Popławski), *Pod uwagę*, „Prawda” 1883, nr 24.

17 *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1880, nr 36.

18 *Zza pługa czy z fotela*, „Przegląd Tygodniowy” 1896, nr 25.

19 *Obowiązek i poświęcenie*, „Przegląd Tygodniowy” 1872, nr 13.

20 *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1900, nr 31.

Wiedzę tę ziemianie mogli nabyć w szkołach rolniczych, praktycznych stacjach gospodarczych, a zwłaszcza poprzez czytanie literatury fachowej. Wskazywano jeszcze na inne możliwości kształcenia zawodowego. Redakcja „Przeglądu Tygodniowego” apelowała do uznanych za wzorowych gospodarzy obywateli ziemskich, aby ci otwierali u siebie praktykę dla młodych, chcących zdobyć doświadczenie w zawodzie „rolnika.”²¹

Jednocześnie podkreślano ważną rolę jaką odgrywały wystawy, odczyty i konkursy rolnicze, gdyż według publicystów „tego rodzaju uroczystości podniecają rolnictwo do działania, podnoszą jego znaczenie i prowadzą do upragnionego celu.”²²

Wzorowy ziemianin - gospodarz miał również iść z duchem postępu. Pozytywiści zwracali uwagę na przełom jaki nastąpił w rolnictwie europejskim związany z odchodzeniem od produkcji zbożowej na rzecz intensywniej przemysłowej. Wskazywano więc, aby ziemianie również podejmowali podobne działania i przyczyniali się do rozwoju zaniedbanego dotąd przemysłu spożywczego.²³

W zmienionych okolicznościach, na które wpływ miały: ogólna sytuacja ekonomiczna ziem polskich jak i koniunktury na rynkach światowych przetrwać mogli tylko ci spośród ziemian, którzy potrafili dostosować się do nowoczesnych metod produkcji. Majątki ziemskie przestawały być wyłącznie siedzibami rodowymi, musiały stać się wyspecjalizowanymi ośrodkami gospodarczymi. Ich właściciele natomiast stawali się z posesjonatów przedsiębiorcami.

Inny składnik tworzonego przez pozytywistów wzoru osobowego stanowiła również postawa w życiu prywatnym obywatela ziemskiego. Miał on być wzorowym mężem i ojcem, doskonale znającym obowiązki wobec swojej rodziny, wyrażające się w zapewnieniu potomstwu bytu materialnego i możliwości zdobycia odpowiedniego wykształcenia.²⁴

Pozytywiści kreśląc obraz wzorowego obywatela ziemskiego nie zapominali o jego małżonce i córkach. Ziemianki powinny ściśle nadzorować prace

21 *Praktykanci rolnicy*, „Przegląd Tygodniowy” 1869, nr 20.

22 *Wystawa rolnicza w Warszawie*, „Przegląd Tygodniowy” 1874, nr 38.

23 A.S., *Odpowiedź redakcji*, „Prawda” 1883, nr 15; A. Wiślicki, *Artykuł wstępny bez tytułu*, „Przegląd Tygodniowy” 1882, nr 10; *Na manowcach przemysłu*, „Przegląd Tygodniowy” 1875, nr 51. Por. artykuły J. Śmiałowskiego, B. Szabat, S. Kowala w pracy *Aktywność gospodarcza ziemiaństwa w Polsce w XVIII - XX wieku*, pod red. W. Cabana i M.B. Markowskiego, Kielce 1993.

24 A. Dygasiński, *Wykształcenie realne czy klasyczne*, „Nowiny” 1878, nr 29; A. Świętochowski, *Katechizm rodzinny*, „Przegląd Tygodniowy” 1873, nr 40; *Młodzież wczorajsza i dzisiejsza*, „Przegląd Tygodniowy” 1872, nr 45; A. Świętochowski, *Prawda w wychowaniu*, „Prawda” 1882, nr 50. Por. D. Rzepniewska, *Przemiany w rodzinie ziemiańskiej Królestwa Polskiego*, [w:] *Dwór polski w XIX wieku*, pod red. A. Gogut, s. 27 - 46.

domowe, doglądać służbę, dbać o pomyślność, dobrobyt i zdrowie domowników. Dom - twierdzili pozytywiści - powinien być „ich państwem i królestwem, /.../ tutaj ręka ich i oko było niezbędne, na nich opiera się pomyślność, dobrobyt i zdrowie domowników.”²⁵ Jednocześnie ziemianki powinny oddać się filantropii, działalności społecznej i organizacyjnej na rzecz lokalnej społeczności, gdyż świadczenie pomocy potrzebującym i miłosierdzie uznawano za przyrodzone cechy kobiety. Stąd też obarczano kobiety - ziemianki akcją zbierania datków dla ubogich, leczeniem chłopów, uczeniem ich pisania i czytania, a także powierzano im zakładanie ochronek i sklepików wiejskich. Takie działania na pewno powinny przyczynić się do podniesienia autorytetu dworu w społeczności wiejskiej i zbliżyć nieprzychylne sobie oba środowiska - ziemian i włościan.

Wskazywano nawet, iż kobiety - ziemianki powinny uczyć się od mężów i ojców prac gospodarskich, aby móc samodzielnie prowadzić działalność gospodarczą, gdyby los sprawił, że zostałyby same.²⁶

Z innych cnót i zalet pożądaných przez obywatela ziemskiego należy wymienić gościnność i gotowość do pomocy sąsiedzkiej. Wysoko oceniano przy tym zarówno pomoc materialną jak i słuzenie innym dobrą radą oraz wiedzą fachową. Ziemianin miał być nie tylko człowiekiem gościnnym, ale również pełnym uprzejmości towarzyskiej, potrafiącym bawić gości, jak też rozmawiać z nimi na każdy temat, czyli być czytany i wykształconym.²⁷

Pozytywiści zobowiązywali jednocześnie ziemian do gotowości niesienia pomocy niższym warstwom społecznym. Mogli to realizować poprzez działalność w samorządzie gminnym, aby kontrolować nieuczciwych wójtów i pisarzy. Nie powinni przy tym uchylać się od funkcji pełnomocników gminnych. Unaoczniano ziemiaństwu potrzebę rozciągnięcia kontroli nad ludnością wiejską i stymulowania jej aktywności w kierunku nie zagrażających jego społecznej hegemonii w środowisku wiejskim. Wiązało się to między innymi z koniecznością łagodzenia form kontaktów z robotnikami folwarcznymi i stałym rozszerzaniem pomocy materialnej dla wsi. Pod opieką ziemiaństwa miał poprawiać się byt materialny chłopów oraz dokonywać ich stopniowe uobywatelenie.²⁸ Obywatele ziemscy powinni zatroszczyć się o przystosowanie włośc-

25 Czymś koniecznie być trzeba, „Przegląd Tygodniowy” 1879, nr 5. Por.: A. Świętochowski, *Liberum veto*, „Prawda” 1888, nr 8; 1891, nr 11.

26 Praca kobiet w XIX w., „Przegląd Tygodniowy” 1875, nr 1, 2; Kto winien, „Prawda” 1890, nr 10; Rola kobiet w dobroczynności publicznej, „Przegląd Tygodniowy” 1867, nr 49.

27 A. Bogacki, *Stronnictwa w społeczeństwie*, „Przegląd Tygodniowy” 1878, nr 35 - 41; *Medytacje ziemiańskie*, „Prawda” 1884, nr 14, 17; A. Świętochowski, *Noblesse oblige*, „Przegląd Tygodniowy” 1873, nr 51; *W perspektywie*, „Prawda” 1883, nr 14; *Solidarność*, „Przegląd Tygodniowy” 1896, nr 1.

28 Szerzej zob.: J. Kita, *Formy „wychowywania i umoralniania” chłopów propagowane na*

cian do życia w społeczeństwie ludzi wolnych, a także uświadomić im odpowiedzialność społeczną, jaka spadała na nich w momencie uwłaszczenia.

Wzorowy ziemianin powinien się więc stać opiekunem ludu. Aby jednak tak się stało, zdaniem publicystów prasy pozytywistycznej, ziemiaństwo powinno zdobyć utracone na skutek licznych waśni i sporów zaufanie włościan. „Młodego, jak to się mówi, brata - czytamy w jednym z artykułów - nie przekupisz dzisiaj karmelkami, nie skaptujesz mniej więcej szczerym umizgiem, mówką patriarchalną nie sprowadzisz go do ogniska, skąd przed wiekami został sromotnie przez uprzywilejowanych wyrzucony”²⁹ Młodzi publicyści uważali, że tylko drogą solidarności interesów, drogą ich uwzględnienia i udzielanej włościanom prawnej opieki, mogli obywatele ziemscy odzyskać ich zaufanie i szacunek, a przez to podnosić własny autorytet.

Realizację powyższych celów widziały redakcje pism przed wszystkim w popieraniu przez ziemian rozwoju oświaty ludowej. Oświata ta - tłumaczono ziemianom - musiała sprowadzać się do wypełniania dwóch głównych zadań: kształcenia charakteru oraz kształcenia umysłu chłopów.³⁰

Opiekun ludu a zarazem dobry sąsiad powinien mieć także na uwadze troskę o poprawę położenia materialnego włościan. Jak wspomniano wcześniej jedną z form miało być propagowanie parcelacji wielkiej własności ziemskiej. Inne działania postulowane przez pozytywistów to zakładanie i kontrolowanie przez ziemian kas oszczędnościowych i pożyczkowych dla chłopów i czeladzi dworskiej; inicjowanie powstawania kółek rolniczych ziemiańsko - chłopskich a także ochrona „młodszych braci” przed „małomiasteczkowymi wyzyskiwaczami i demoralizatorami” jak nazywano lichwiarzy i sklepikarzy pochodzenia żydowskiego.³¹

Wzorowy ziemianin, który pragnie iść z postępem powinien jednocześnie wyzwolić się z pod kurateli kościoła. Zdaniem pozytywistów łatwiej mu będzie wtedy przyswajać najnowsze osiągnięcia nauki i techniki. Zaoszczędzi on również pieniądze, które przekazywane często w znacznych ilościach na potrzeby kościoła i parafii, może spożytkować na rozwój gospodarczy majątku.³² Jedno-

łamach pism pozytywistów warszawskich, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia historica” 1995, nr 52, s. 59 - 69.

29 Zadania inteligencji naszej, „Przegląd Tygodniowy” 1880, nr 52.

30 Szerzej zob.: J. Kita, *Rola szkoły ludowej w procesie przeobrażania wsi Królestwa Polskiego w koncepcjach pozytywistów warszawskich*, „Zeszyty wiejskie”, Łódź 1998, z. 1, s. 43 - 57.

31 J.L.P. (Popławski), *Kredyt włościański*, „Prawda” 1884, nr 8; *W perspektywie*, „Prawda” 1881, nr 28; A. Bossakiewicz, *Kółka włościańskie*, „Prawda” 1883, nr 8; *Z naszych stron*, „Przegląd Tygodniowy” 1884, nr 20; *Echa warszawskie*, „Przegląd Tygodniowy” 1886, nr 33.

32 *Zakon szlachecki*, „Przegląd Tygodniowy” 1880, nr 4; A. Świętochowski, *Praca i modlitwa*, „Przegląd Tygodniowy” 1872, nr 34; D., *Przeigrana sprawa*, „Prawda” 1881, nr 44.

częśnie poważniejsze kwoty mogą zostać wówczas przeznaczone na cele społeczne, a to będzie dobrze widziane przez sąsiadów chłopów i z pewnością wpłynie na wzrost autorytetu.

Przedstawiony powyżej wzór osobowy ziemianina polskiego II połowy XIX w. nie był jedynym jaki postulowali pozytywiści. Na łamach ich prasy odnaleźć można równocześnie model wzorowego przedsiębiorcy, inteligenta i chłopą. Charakterystyczne jest, iż w postulowanych wzorcach można dostrzec cechy wspólne takie jak: aktywność, fachowość, pracowitość, dyscyplinę, konsekwencję i upór w dążeniu do celu, oszczędność, odwagę w podejmowaniu decyzji, odpowiedni poziom moralny, troskę o stabilność rodziny, poszanowanie prawa i patriotyzm, podkreślano działalność charytatywną i dobroczynną. Z pochwałą spotykały się w pierwszym rzędzie te cechy, które okazywały się przydatne w realizacji różnych elementów pracy organicznej. W znacznym stopniu cechy te były typowymi przymiotami zachodnioeuropejskiego środowiska mieszczańskiego.³³

Postulując wzorzec osobowy ziemianina pozytywiści akceptowali jednocześnie pewne tradycyjne cnoty szlacheckie takie jak gościnność, gotowość do poświęceń dla dobra narodu i społeczności lokalnej. Wzór osobowy obywatela ziemskiego był więc swego rodzaju amalgamacją cnót mieszczańskich i zasad tradycyjnie szlacheckich.³⁴

Prezentując taki właśnie wizerunek nowoczesnego ziemianina daje się zauważyć, że pozytywiści nie proponowali radykalnych przeobrażeń ustroju społecznego. Postulowali tylko program naprawy moralno - obyczajowej warstwy szlachecko - ziemiańskiej wraz z dezyderatem dopuszczenia innych wartościowych sił społecznych do steru kierowania narodem. Dzięki przyswojeniu nowych wartości, zmianie swojego stosunku do sąsiadów włościan wzorowy obywatel ziemski uzyska autorytet w społeczności wiejskiej i będzie mógł na nią oddziaływać. Tylko takie rozwiązanie pozwoli ziemiaństwu pozostać dominującą na wsi grupą społeczną.

Zamysł całkowitego usunięcia szlachty ze sceny dziejowej narodu polskiego przerastał wyobraźnię nawet radykalnie zorientowanych liberałów jakimi byli pozytywiści. Wydaje się, iż przerastał także realne możliwości społeczeństwa Królestwa polskiego lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX w., w którym brakowało jeszcze dostatecznie rozwiniętych innych warstw społecznych, a przede wszystkim znaczącego, silnego hegemonu w miejsce dyskredytowanej szlachty.

33 Por.: J. Śmiałowski, *Postulowany model przedsiębiorcy przemysłowego i jego rzeczywiste wcielenia. Próba konfrontacji wizji z rzeczywistością*, [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1993, s. 9.

34 Por.: J. Tazbir, *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII w.*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1976, nr 4, s. 784 - 821.

Odtworzony powyżej wzór osobowy ziemianina był postulowany przez określone środowisko inteligenckie, dla konkretnego, ograniczonego kręgu odbiorców. Funkcjonował on jednocześnie obok innych ówczesnych ideałów tworzonych przez przedstawicieli różnych warstw społecznych, społeczności i nieformalnych ugrupowań politycznych. Porównując postulowane przez nich ideały ziemianina dochodzimy do wniosku, iż w wielu elementach są one wręcz identyczne. Szczególnie jest to widoczne w momencie porównywania wzorców osobowych obywatela ziemskiego propagowanych na łamach pism pozytywistycznych i ziemiańskich. Faktycznie najistotniejsze różnice dotyczą jedynie postawy religijnej i pozycji w społeczeństwie. Publicyści ziemiańscy w odróżnieniu od pozytywistów podkreślali, iż wzorowy ziemianin powinien być religijny, uczestniczyć w życiu kościoła i stanowić w tym względzie przykład dla środowiska wiejskiego. Postulowali oni również, aby idealny obywatel ziemski stał się nie tylko autorytetem w środowisku wiejskim, ale utrzymał jednocześnie dominującą pozycję w całym nowoczesnym narodzie.³⁵

Zaznaczyć także należy, iż propagowane w tym samym okresie wzorce osobowe przedsiębiorcy przemysłowego czy przedstawiciela inteligencji są zbliżone do wizerunku ziemianina.³⁶ Może to świadczyć o uniwersalizmie pewnych wartości i cech, niezależnie od pochodzenia społecznego, wykonywanego zawodu czy nawet narodowości, które były charakterystyczne dla epoki. Jednocześnie może to wynikać z faktu, że ziemianie to także na swój sposób przedsiębiorcy i jednocześnie inteligencja wiejska i tak właśnie starano się przedstawiać ich w ówczesnej publicystyce.

35 Zob.: publicystyka ziemiańska dla okresu przed powstaniem styczniowym - R. Czepulis - Rastenis, *Wzór osobowy obywatela ziemskiego w publicystyce Królestwa Polskiego*, [w:] *Tradycje szlacheckie w kulturze polskiej*, pod red. Z. Stefanowskiej, Warszawa 1976, s. 55 - 78; dla okresu powłaszczeniowego - W. Klimkiewicz, *Wizerunek ziemiaństwa na łamach „Niwy”*, Łódź 1999, ss. 120 (praca magisterska w zbiorach Katedry Historii Społeczno - Gospodarczej UŁ).

36 Por.: J. Śmiałowski, *op. cit.*; R. Czepulis - Rastenis, *Wzór osobowy inteligenta polskiego w świetle wspomnień pośmiertnych (1841 - 1862)*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 4., s. 788 - 921.